

Prof. Adam Glapiński, Prezes Narodowego Banku Polskiego

Polski cud gospodarczy

Polska osiągnęła w ostatnich latach wielki sukces gospodarczy. Biorąc pod uwagę liczne przeciwności, z jakimi mierzył się nasz kraj, można powiedzieć, że mamy do czynienia z cudem gospodarczym. Polska gospodarka szybko i systematycznie nadrabia dystans wobec bogatszych krajów europejskich, czego efektem jest coraz wyższy poziom życia Polaków. Musieliśmy odrobić straty, które były efektami trudnych dziejów Polski. Nasz kraj na 123 lata zniknął z mapy świata, ucierpiał w dwóch wojnach światowych i ma za sobą kilkadziesiąt lat komunizmu. Obecnie możemy z satysfakcją i dumą patrzeć, jak te historyczne zaległości znikają. Co więcej, Polska stała się gospodarką, która doskonale radzi sobie z wyzwaniem i ponosi mniejsze koszty globalnych szoków niż inne kraje. Tak było w przypadku globalnego kryzysu finansowego. I tak stało się również w ubiegłym roku, gdy świat zmagął się z kryzysem wywołanym pandemią COVID-19.

Czynnikiem odpowiadającym za te gospodarcze sukcesy Polski jest bez wątpienia ambicja, pracowitość i energia Polaków. Warto pamiętać o gorliwości w budowaniu podstaw politycznych, militarnych i gospodarczych odrodzonej Polski w dwudziestolecie międzywojennym. Ważnym elementem tych podstaw było stworzenie polskiej waluty – złotego – który stał się filarem bezpieczeństwa ekonomicznego i dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Druga wojna światowa doprowadziła do ogromnych szkód. Potem na 40 lat zostaliśmy zniewoleni przez Związek Sowiecki. Dziś ponownie szybko odbudowujemy swoją pozycję. I osiągamy ogromny postęp.

Obecny szybki rozwój gospodarczy jest możliwy dzięki wielkiej pracowitości Polaków, przynoszącej wymierne rezultaty. Od 2004 r., kiedy Polska weszła do Unii Europejskiej, PKB wzrósł o 90 proc. Za czasów obecnej koalicji rządowej nasz produkt krajowy wzrósł o ponad jedną piątą. To naprawdę imponujący wzrost, osiągnięty w trudnych warunkach konkurencyjnych.

Z trudnymi uwarunkowaniami doskonale poradziliśmy sobie także po wybuchu pandemii COVID-19. Nie tylko udało nam się ograniczyć straty gospodarcze, ale także szybko powrócić na ścieżkę dynamicznego wzrostu. Pozwoliła na to po części szybka i zdecydowana reakcja władz gospodarczych. Państwo polskie wyłożyło na walkę z kryzysem pandemicznym ponad 50 mld euro. Jednocześnie wsparcie to było tak ukierunkowane, by jak najefektywniej złagodzić negatywne skutki pandemii. Zarówno jako społeczeństwo, jak też jako gospodarka poradziliśmy

sobie z pandemicznym wyzwaniem doskonale. W zakresie gospodarczym pomogło nam z pewnością posiadanie własnej waluty. Umiejętne zarządzanie własną walutą oraz pragmatyczna i skuteczna polityka Narodowego Banku Polskiego jest kwestią nie do przecenienia w obecnie szybko zmieniającej się sytuacji gospodarczej na świecie.

Wskazane atuty Polski, które okazały się tak istotne dla rozwoju naszej gospodarki na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, będą także z pewnością stanowiły istotne wsparcie dla Polski w przyszłości. Przed nami stoją bowiem liczne wyzwania, które będą wymagały długofalowych działań. Warto zwrócić w tym kontekście uwagę na dwa elementy. Po pierwsze, rozwój gospodarczy musi iść w parze z umocnieniem potencjału obronnego Polski. Po drugie, istotnym wyzwaniem stojącym przed polską gospodarką w perspektywie najbliższych lat, a pewnie dziesięcioleci, jest przeprowadzenie tzw. transformacji energetycznej. Energetyczne przestawienie się na nowe tory będzie trudne i kosztowne. Ograniczenie roli węgla i emisji dwutlenku węgla w polskiej gospodarce, przy zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego, wymaga dużego i stabilnego źródła energii, którym mogą być wyłącznie elektrownie jądrowe. Dla Polski inwestycje w energię jądrową będą stanowiły duże wyzwanie finansowe, ale jestem przekonany, że stawimy mu czoła. Rząd planuje znacząco zwiększyć strumień środków płynących na transformację energetyczną, poprzez Fundusz Transformacji Energetycznej zasilany wpływami z opłat za uprawnienia do emisji dwutlenku węgla. Wydaje się, że w tym zakresie możliwe będzie także zaangażowanie zagranicznych inwestorów. W razie potrzeby wsparcia dla tego procesu udzieli także NBP, oczywiście wykorzystując swoje instrumenty oraz działając zgodnie z mandatem.

Transformacja energetyczna będzie trudnym i kosztownym procesem, którego jednak jako coraz zamożniejsza gospodarka i członek wspólnoty europejskiej nie unikniemy, szczególnie wobec europejskich ambicji klimatycznych. Przynależność do Unii Europejskiej generuje bowiem z jednej strony korzyści, ale z drugiej zmusza do ponoszenia kosztów.

Polska z pewnością na udziale we Wspólnocie sporo zyskała. Przede wszystkim staliśmy się beneficjentami wspólnego, europejskiego rynku, ze swobodnym przepływem produktów, kapitału, usług i ludzi. Dla naszych przedsiębiorstw otworzyły się więc ogromne możliwości ekspansji i sprzedaży dóbr na liczącym obecnie prawie 450 mln ludzi obszarze. Jednocześnie do Polski zaczął płynąć szerokim strumieniem kapitał zagraniczny wyczuwający potencjał naszego kraju, co od lat przekłada się też na wysokie zyski dla zagranicznych inwestorów.

Inwestorzy zagraniczni cały czas doceniają atuty Polski: bezpieczeństwo polityczne, stabilną demokrację, doskonale wykształconych pracowników, coraz

lepszą infrastrukturę i właściwą politykę makroekonomiczną. Obecnie polska gospodarka nie musi już nikogo do siebie przekonywać. Nie jesteśmy już „ubogim krewnym”, tylko coraz zamożniejszym partnerem naszych europejskich sąsiadów.

Dziś spełniają się marzenia wielu pokoleń Polaków. Polska staje się coraz silniejszym gospodarczo krajem, który systematycznie umacnia swoją pozycję na mapie Europy. Szybki rozwój gospodarczy Polski w najbliższych latach się nie zatrzyma, choć przed nami wiele wyzwań. Ale nie mam wątpliwości, że sobie z nimi poradzimy.

Prof. Adam Glapiński

Tekst publikowany równocześnie z polskim miesięcznikiem opinii Wszystko Co Najważniejsze w ramach projektu realizowanego z Instytutem Pamięci Narodowej i Narodowym Bankiem Polskim.